

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 20 (1929) 21.05.2010 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

W numerze:

- Strażacy świętowali - str. 4
- Konkurs „Świdnicki Lipiec” - str. 5
- Champion przed Pucharem Świata - str. 7
- Jubileusz 10-lecia Miejskiego Centrum Profilaktyki - str. 8



SKOK ŚWIDNIK



Stanisław Skrok, pierwszy burmistrz Świdnika:

To były niezwykle lata

W tym roku mija 20 lat od chwili powstania samorządu terytorialnego. Pierwsze wolne wybory przyniosły w Świdniku absolutne zwycięstwo kandydatów Komitetu Obywatelskiego. Pierwszym burmistrzem został Stanisław Skrok, który dzisiaj tak wspomina tamte ciekawe, ale i trudne lata:

- Zaczęło się przypadkowo. Uczyłem wtedy matematyki w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Byłem zainteresowany tym, co się dzieje w polityce. Zaproszono mnie na spotkanie organizowane przez zakładową Solidarność w sali Jana Pawła II, w kościele NMP Matki Kościoła. Była to reaktywacja KO przed wyborami samorządowymi. Ktoś mnie zgłosił do zarządu. Przewodniczącym został Andrzej Sokółowski, a ja sekretarzem. W skład zarządu weszli: Andrzej Borys, Jan Kondrak i Cezary Listowski. Zajmowałem się sprawami organizacyjnymi i funkcjonowaniem Komitetu. Siedzibę mieliśmy w małym mieszkanku, przy ulicy Niepodległości 17. Podczas naszych dyżurów przychodzili mieszkańcy z prośbami o pomoc w rozwiązaniu ich problemów. Dotyczyły one pracy, mieszkań, funkcjonowania miasta. Wszystko zapisywaliśmy w zeszytach. Niestety, nie wiem co się z nimi później stało, chociaż próbowałem je odnaleźć. Niektóre sprawy udawało się nam od razu załatwić. Pamiętam,

dozłoczenie na str. 2



Muzeum wueski zaprasza



Relacja z otwarcia pierwszego w Świdniku muzeum wueski na stronie 3.

Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson i Przewodniczący Rady Miasta Janusz Królik informują

że 27 maja 2010 roku, w czwartek, o godz. 16:00 w sali kina LOT, przy al. Lotników Polskich 24, odbędzie się otwarcie sesji Rady Miasta z okazji

20-LECIA REFORMY SAMORZĄDOWEJ

W programie uroczystości m.in. okolicznościowe przemówienia, wręczenie odznaczeń i koncert.

Wszystkie osoby związane z samorządem miasta Świdnika zapraszamy do udziału w sesji.

UCZCIWY ZNAŁAZCA

11-letni Bartek, mieszkaniec Świdnika, może stanowić wzór do naśladowania nie tylko dla swoich rówieśników, ale i niejednej dorosłej osoby. Na początku maja chłopiec znalazł na placu zabaw telefon komórkowy. Od razu zadzwonił na policję.

- Przedstawiłem się i powiedziałem, że znalazłem telefon - opowiada Bartek. - Zapytałem, co mam z nim zrobić. Policjant kazał mi chwilę poczekać. Po 5 minutach przyjechał patrol. Oddałem im aparat.

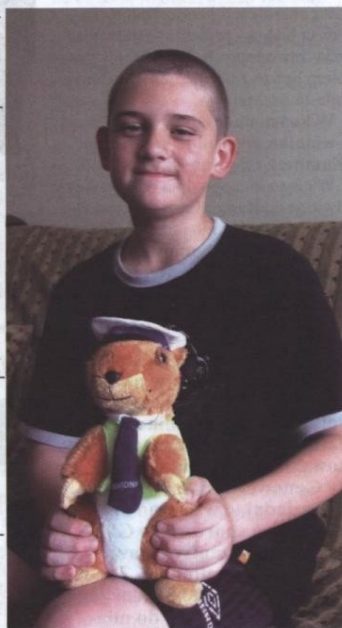
Telefon miał uszkodzony panel wyświetlacza, udało się jednak ustalić właścicielkę zguby. Aparat trafił do niej jeszcze tego samego dnia. Natomiast z 11-latką i jego rodzicami spotkał się Bogumił Polikarski, komendant powiatowej Policji w Świdniku. Chłopiec otrzymał dyplom z podziękowaniami oraz maskotkę - policyjnego susła.

- Bartek swoją postawą daje przykład uczciwości i życzliwości w czasach, w których często brakuje takich cech u innych ludzi. Zasluguje na miano prawego obywatela - podkreślał B. Polikarski.

Rodzice są dumni z syna. Sam nastolatek mówi, że nie zrobił niczego wielkiego.

- Mama zawsze powtarza, że jeśli się coś znajdzie, trzeba to zgłosić na policję. Przecież właściciel zagubionej rzeczy na pewno bardzo się denerwuje. Gdybym ja coś zgubił, też chciałbym, żeby znalazca mi to zwrócił - wyjaśnia swoje zachowanie nastolatek.

Bartek jest uczniem V klasy Szkoły Podstawowej nr 7. Lubi język polski i w-f. Interesuje się piłką nożną, a w przyszłości chciałby zostać piłkarzem.



JUŻ 15 LAT RAZEM



To były niezwykłe lata

dokończenie ze str. 1
ze chodząc z nimi do Stanisława Kucharuka, ówczesnego naczelnika miasta. Wkrótce zaczęły się przygotowania do wyborów samorządowych, ustalanie listy kandydatów na radnych w 28 okręgach jednomandatowych.

- Ale jeszcze przed wyborami zaproponowano Panu stanowisko burmistrza.

- Było to w lutym 1990 roku i chyba nie muszę dodawać, jak mnie to ogromnie zaskoczyło. Długo czas zwlekałem z podjęciem decyzji, tym bardziej, że miałem propozycję objęcia stanowiska dyrektora ówczesnego Zespołu Szkół Technicznych. Poza tym, na administrowaniu szkoły się znałem, natomiast kierowania tak dużym organizmem, jakim jest gmina, musiałem się nauczyć. W końcu uznałem, że jest to kwestia doboru odpowiednich ludzi, którzy będą ze mną pracować. Rozpocząłem też ich poszukiwania. Nie było to takie łatwe, bo zakładano, że powinny to być nowe osoby, spoza dotychczasowych struktur miejscowej władzy. Do zarządzania miastem potrzebowalem kogoś ze znajomością spraw finansowych i budżetowych, kogoś ze znajomością struktury urzędu gminy oraz innych osób jak np. kierowników wydziałów. Po analizie składu osobowego kandydatów na radnych zdecydowałem, że w skład przyszłego zarządu powinny wejść: Henryk Lewczuk - rezydent finansowy, Krzysztof Domański - specjalista organizacji i zarządzania, Tadeusz Kalita - przedstawiciel związków zawodowych. Największym problem był ze znalezieniem skarbnika miasta i sekretarza.

- W końcu nadeszły wybory. W Świdniku wygrali je kandydaci Komitetu Obywatelskiego, 28:0.
- W ciągu jednego dnia odbyły się dwie sesje Rady Miasta. Na pierwszej zaprzysiężono radnych. Na drugiej wybrano burmistrza i zarząd. Rozpoczęła się twarda rzeczywistość. Do końca roku obowią-

zywał stary system finansowania. Koszty wydatków bieżących gminy pokrywał wojewoda. Należało jednak przygotować budżet na przyszły rok. Nie mieliśmy jeszcze skarbnika i sekretarza miasta. Na tego ostatniego zarekomendowano mi Kazimierza Sidora, który w tym czasie pracował w wydziale budownictwa i geodezji. Zajął się tworzeniem struktury urzędu miasta. Musieliśmy bowiem ograniczyć nadmierne zatrudnienie w urzędzie. Z kilkunastu wydziałów zostało... siedem. Pierwszym skarbnikiem miasta został Jan Chabros. Na stworzonym przez niego budżecie gminy wzorowało się wiele miast. Później zajmował się finansami w jednej z dzielnic Warszawy.

- Jakie były najtrudniejsze sprawy, którym musiał zająć się zarząd miasta?

- Na pewno komunalizacja mienia, prywatyzacja handlu, budowa infrastruktury. Uznaliśmy, że lokale komunalne, zajmowane przez różne firmy handlowe, lepiej przeka-

zać mieszkańcom, niech prywatnie prowadzą taką działalność. Początkowo wzbudziło to wiele protestów. Ludzie obawiali się, że powstaną same butiki z ubraniami i trudno będzie zrobić codzienne zakupy spożywcze. Radni się jednak nie ugięli, podjęli stosowną uchwałę i odbyły się przetargi na wynajem lokali. Bardzo trudne były też pierwsze próby podziału wydatków inwestycyjnych. Sytuacja była tragiczna. Stara oczyszczalnia ścieków pracowała z wydajnością tylko 30%. Wysypisko śmieci przy ulicy Krępieckiej pękało w szwach. Panował taki fetor, że przy wschodnim wietrze nie można było otworzyć okien. Pamiętam takie wydarzenia. Jechaliśmy z Krzysztofem Domańskim służbowo do Warszawy i podczas podróży analizowaliśmy listę najpilniejszych inwestycji. Liczyła około 30 pozycji, a pieniędzy na nie, nie mieliśmy. Musieliśmy coś wybrać. Jako najważniejszą zostawiliśmy budowę kolektora sanitarnego. Bardzo kosztowną, ale



Na zdjęciu od lewej: Stanisław Szkolut - zastępca burmistrza, Stanisław Skrok - członek Zarządu Miasta, Włodzimierz Stańczyk - przewodniczący Rady Miasta, Krzysztof Michalski - burmistrz miasta, Andrzej Piasiecki - zastępca burmistrza, Kazimierz Sidor - sekretarz miasta i Adam Puszczyk - skarbnik miasta.



W 1991 roku odsłonięto pomnik Konstytucji 3 Maja.

niezbędną. Przypomnę, że ówczesny budżet gminy wynosił 34 mld zł, a na kolektor potrzebowaliśmy 27 mld zł. W zdobyciu kredytu, 10 mld zł, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska pomogła nam nasza radna, Zyta Gilowska, która była wtedy wiceprzewodniczącą sejmiku lubelskiego i krajowego. Tę skomplikowaną i prowadzoną w trudnym, podmokłym terenie inwestycję wykonaliśmy w terminie, więc część zadłużenia nam umorzono. Ale kłopotów z nią było znacznie więcej, między innymi, na skutek zalegającej inflacji przekroczyliśmy koszt budowy o 4 mld zł.

- Były też i optymistyczne akcenty.

- Bardzo szybko, bo już w 1993 roku mieliśmy nadwyżkę budżetową. Udało się też rozwiązać problem składowania śmieci. W zamian za 10% uczestnictwo w kosztach budowy wysypiska w Rokitnie, Lublin zgodził się, by nasze odpady tam trafiały. Oba śmierdzące problemy - ścieki i śmieci, wyprowadziliśmy poza Świdnik. Bardzo dużo pieniędzy przeznaczaliśmy na budowę infrastruktury podziemnej, różnego rodzaju sieci, na przykład gazowej, wodociągowej, ciepłowniczej. Właściwie jedyną, znaczącą inwestycją, widzianą gołym okiem był pierwszy segment dydaktyczny Szkoły Podstawowej nr 7.

- W 1994 roku, po kolejnych wyborach samorządowych zrezygnował Pan z kandydowania na stanowisko burmistrza.

- W trzech, startujących wtedy ugrupowaniach prawić, nie było jednoznaczności co do mojej kandydatury. Ponieważ z lewicą nie było mi po drodze, więc po kilku tygodniach

przepychanek, rozmów, nawet u księdza Hryniewicza, wycofałem swoją kandydaturę. Burmistrzem został Krzysztof Michalski. Ja wróciłem do oświaty. Byłem dyrektorem pierwszej w Świdniku szkoły społecznej. Po jakimś czasie wszedłem do zarządu miasta, jako jego społeczny członek.

Patrząc z perspektywy mijającego czasu, te cztery lata pierwszego kadencji oceniam jako niesamowicie dynamiczne. Zajmowaliśmy się najważniejszymi sprawami miasta: realizacją gigantycznego przedsięwzięcia, jakim była budowa kolektora sanitarnego, likwidacja wysypiska. Była to też budowa szkoły podstawowej, nowego budynku dla urzędu miasta, drugiego ujęcia gazu, zawiązanie spółki telefonicznej, uruchomienie Przedszkola nr 7, nawiązanie kontaktów z Holendrami, zainicjowanie międzynarodowej wymiany młodzieży, rozpoczęcie starań o utworzenie powiatu. To wszystko w tak krótkim czasie i dzięki ludziom, z którymi pracowałem. Krzysiek Domański, pomysłodawca i organizator wielu przedsięwzięć, Kazio Sidor, ekspert spraw administracyjnych i inicjator idei utworzenia powiatu w Świdniku, Janek Chabros twórca pierwszego budżetu, kierownicy wydziałów i podlegli im pracownicy oraz Rada Miasta doskonale kierowana przez Krzysztofa Żuka.

Lata spędzone w urzędzie miasta stanowiły dla mnie wielkie doświadczenie życiowe. Nie żałuję tych lat i nigdy ich nie zapomnę. Poznałem wiele osób, z którymi, w innych warunkach nie miałbym okazji się spotkać i pracować.

Anna Konopka

Podczas minionej sesji Rady Miasta, w planie obrad, znalazł się punkt dotyczący wygaszenia mandatu radnego Mirosława Tarkowskiego. Według wojewody Genowefy Tokarskiej, radny zasiadając w zarządzie Towarzystwa sportowego GPTS Avia, złamał zapisy ustawy o samorządzie gminnym. Towarzystwo korzysta bowiem ze stadionu należącego do miasta, czyli mienia komunalnego. Radny Tarkowski zrezygnował z zasiadania w zarządzie Towarzystwa dopiero we wrześniu 2007 roku, czyli niemal rok po rozpoczęciu swojej obecnej kadencji. O sprawie zaczęło być głośno w maju ubiegłego roku.

Sprawa M. Tarkowskiego nie jest dla świdnickich radnych jednoznaczna. Kazimierz Bachanek, przewodniczący klubu Rodzina i Prawo powiedział: - Sprawa rad-

Spór o wygaszenie mandatu radnego Mirosława Tarkowskiego Radni uznali: zaniedbanie

nego Mirosława Tarkowskiego nie była martażowa, była jawna. Uważam, że decyzja naszej Rady powinna umożliwić rozstrzygnięcie o winie lub braku winy radnego Tarkowskiego przez sąd. Odrzucenie projektu uchwały o wygaszeniu mandatu radnego otwiera drogę temu problemowi do sądu. Tylko sąd z mocy prawa i siły swojej kompetencji jest właściwą instytucją do orzekania winy lub niewinności. Decyzja sądu może być dla radnego Tarkowskiego satysfakcjonująca, tak jak dla pani prezydent Warszawy, która po terminie złożyła oświadczenie majątkowe. Innym przypadkiem, który budził kontrowersje było orzeczenie sądu, że nazwanie prezydenta RP cha-

mem nie jest obraźliwe. Jeszcze w innym przypadku, nazwanie prezydenta RP leniem sąd uznał za obraźliwe. Przytoczone przykłady orzeczeń wskazują, że sąd stosuje szersze kryteria i my, radni nie powinniśmy sądu wyręczać i przedstawiony projekt uchwały odrzucić.

Nie zaskoczyło mnie, jak zagłosuje radny Bachanek, bo to wpisuje się w sposób, w jaki traktuje się członków Rodziny i Prawo, to znaczy ulgowo. Zostało złamane prawo, a my mamy tego prawa przestrzegać. Słowo „prawo” wpisaliście sobie do nazwy, a po waszej postawie widać, że z Rodziny i Prawa została tylko Rodzina - replikował Jakub Osina (SWS).

Romuald Gumienniak (RiP) sta-

nowczo odrzucił zarzuty swego przedmówcy: - Oprócz litery prawa jest jeszcze uczciwość w działaniu. Dzięki staraniom radnego Tarkowskiego ruszyliśmy z miejsca kwestię działalności sportowej w naszym mieście czy funkcjonowanie programów profilaktycznych. Jego inicjatywy zawdzięczamy, między innymi, stworzenie strategii rozwoju sportu w naszym mieście. To są bardzo cenne działania i trzeba pa-

trzeć na całokształt pracy radnego, a nie kierować się sucho literą prawa. Ja traktuję to w kategoriach zaniedbania, na pewno nie w kategorii celowego działania. Apeluję więc o odrzucenie tej uchwały. Ostatecznie radni odrzucili uchwałę wygaszającą mandat radnego Tarkowskiego. Trzynastu radnych było przeciw, pięciu głosowało za uchwałą, zaś dwóch wstrzymało się od głosu. Nie jest to koniec sprawy radnego Tarkowskiego. Teraz bowiem wojewoda może wydać zarządzenie wygaszające mandat radnego, zaś sam zainteresowany może decyzję zaskarżyć do sądu.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Samorządowe podsumowania

W tym roku obchodzimy 20. rocznicę powstania samorządu w Polsce. To doskonała okazja, by przypomnieć osoby, które w ciągu minionych czterech lat decydowały o obliczu Świdnika, zapytać je o osiągnięcia, nabyte doświadczenia, plany na przyszłość. Radnych prezentujemy w kolejności alfabetycznej. Dziś Tomasz Kisiel i Janusz Królik.

Tomasz Kisiel należy do Klubu Radnych Świdnik Wspólna Sprawa. Jak deklaruje jest radnym niezależnym, bezpartyjnym. To jego pierwsza kadencja w samorządzie terytorialnym. Pracuje w dwóch komisjach Rady Miasta: Komisji Strategii i Rozwoju oraz Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki.

Mijająca kadencja jest kadencją wykorzystanych szans – ocenia radny. – Mam na myśli, na przykład: mizerne rezultaty w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, przeznaczanych na rozwój naszego miasta, brak jakiegokolwiek strategii promocji Świdnika wśród potencjalnych inwestorów i pracodawców, mogących inwestować na terenie naszego miasta, etc. To kadencja zmarnowanych okazji. Zrealizowano niewielką liczbę inwestycji budowlanych, w stosunku do planów budżetowych na początek każdego roku, mimo atrakcyjnych cen materiałów i usług budowlanych. Ich cena diametralnie spadła w porównaniu do lat 2007 – 2008. Nie utworzono miejskiego ośrodka sportu, który mógłby zajmować się infrastrukturą sportową, kreowaniem życia sportowego, etc. W chwili obecnej jest to bardzo utrudnione, z uwagi na przecięcie ponad 50 % istniejącej infrastruktury sportowej w naszym mieście przez podmiot prywatny. Istniała możliwość przejęcia tych nieruchomości. Niestety, bierna postawa burmistrza oraz brak zainteresowania inwe-



stycjami w infrastrukturę sportową, uczyniła powstanie takiego ośrodka niemożliwym. To kadencja niespełnionych obietnic, na przykład modernizacji stadionu AVII Świdnik, która, o ile dobrze pamiętam, pojawi się po raz 3. w programie wyborczym Waldemara Jaksona i Komitetu Wyborczego Rodzina i Prawo. Dotyczy to również remontu ulicy Gospodarczej i wielu innych. Brak jakichkolwiek inwestycji we wschodniej części miasta, katastrofalny stan kina LOT i kultury w Świdniku. Nie wiem, czy będę ponownie kandydować. Jeszcze nie zastanawiałem się. Myślę, że tak 50 % na 50 %. Jeżeli miałbym ponownie zostać radnym miasta Świdnika, to nadal chciałbym zasiadać w Komisji Strategii i Rozwoju, a zamiast Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki, wolałbym pracować w Komisji Budżetu. Jest jeszcze wiele do zrobienia w naszym mieście. Remonty ulic, szkół, przedszkoli. Budowa obiektów sportowych, dostosowanie Świdnika do wymogów i potrzeb związanych z istnieniem lotniska. Stworzenie ze Świdnika miasta przyjaznego inwestorom i przedsiębiorcom prywatnym. Podjęcie konkretnych działań dających możliwość rozwoju ekonomiczno-gospodarczego naszej małej ojczyzny – Miasta Świdnik.

Janusz Królik jest członkiem Klubu Radnych Rodzina i Prawo. W Radzie Miasta zasiada kolejną, trzecią kadencję. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Miasta.

- Ta mijająca kadencja jest dla mnie wyjątkowa, z racji funkcji jaką pełnię. Przewodniczenie Radzie Miasta to wielki zaszczyt, ale jednocześnie duże wyzwanie. Do Rady Miasta po raz pierwszy wybrano mnie w kadencji 1998-2002, byłem wówczas przewodniczącym Komisji Strategii i Rozwoju Miasta i jednocześnie zastępcą przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W latach 2002 - 2006 przewodniczyłem Komisji Budżetu. Doświadczenia zdobyte w dwóch poprzednich kadencjach są bardzo pomocne w sprawowaniu obecnej funkcji. Chcę podkreślić, że bardzo dobrze układa mi się współpraca z przewodniczącymi Komisji Rady oraz Burmistrzem. Wspólnie staramy się rozwiązywać problemy, występujące w codziennym życiu mieszkańców, ale też i te, które dotyczą przyszłości naszego miasta. Przyjęte roczne plany pracy poszczególnych Komisji jak i Rady Miasta są realizowane bez większych problemów. Komisje działają sprawnie, często inicjują zadania i starają się rozwiązywać problemy, z którymi przychodzą do nas mieszkańcy. Myślę, że świdniczanie zauważają, jak zmienia się ich miasto. Pomimo wielu problemów na etapie wdrażania inwestycji, wiele z nich udało się wykonać, bądź są w trakcie realizacji. Osobiście cieszę się, że po wielu staraniach zakończono budowę boisk sportowych przy Szkole Podstawowej nr 7 „Orlika” przy SP nr 3 oraz boiska ze sztuczną trawą przy ZSO nr 1. Wykonana została ulica Krańcowa, która znacząco poprawiła komunikację z ogrodami działkowymi i połączyła Świdnik asfaltową nawierzchnią z gminą Melgiew. Do sukcesów mijającej kadencji należy zaliczyć oddanie do użytku 52 mieszkań socjalnych w zmodernizowanym budynku dawnego hotelu robotniczego Relaks. Potrzeby w tym zakresie są ogromne i cieszy fakt, że miasto dba również o tę sferę potrzeb społecznych. Bardzo ważną inwestycją wspieraną przez władze miasta, jest modernizacja infrastruktury w Parku Przemysłowym. Na ten cel udało się pozyskać ok. 30 mln zł środków pomocowych. Uważam, że dzięki temu uda się przyciągnąć nowych inwestorów, a to z kolei owocuje nowymi miejscami pracy. Dużym osiągnięciem tej kadencji było przygotowanie i przyjęcie uchwałami Rady Miasta, Strategii Rozwoju Miasta Świdnik oraz programów Rozwoju Sportu, Kultury i Edukacji, Rewitalizacji. Są to bardzo ważne strategiczne dokumenty stanowiące podstawy, m.in. do ubiegania się o środki pomocowe z



różnych źródeł. Wprowadzone programy poprzez system stypendialny. Nagrody Burmistrza również motywują najzdolniejszą młodzież do jeszcze lepszej pracy, pozwalają na realizację życiowych pasji, a to z kolei przekłada się na promocję naszego miasta w regionie i w kraju.

Istotnym dla przyszłości i rozwoju miasta, jak i całego regionu, jest wybudowanie portu lotniczego. Inwestycja ta jest jedną z priorytetowych w naszych zamierzeniach, jednakże jej wdrożenie wymagało wielkiego zaangażowania różnych podmiotów. Co prawda głównym realizatorem jest spółka Port Lotniczy Lublin, ale bardzo dużą pracę wykonał Urząd i Rada Miasta, zwłaszcza na etapie planowania zmian w zagospodarowaniu przestrzennym. Daliśmy tym samym podstawy do budowy lotniska jak i całego układu komunikacyjnego związanego z tym przedsięwzięciem. Czy będę ponownie kandydował do Rady Miasta? Ostatecznej decyzji nie podjąłem. Praca społeczna i chęć służenia innym, mocno wpisuje się w mój charakter. Jeśli środowisko, które reprezentuję uzna, że moje doświadczenie i zaangażowanie społeczne może być przydatne dla rozwoju naszego miasta, pewnie podejmę się tego wyzwania. Gdybym ponownie został wybranym do Rady Miasta, chciałbym wspierać te inicjatywy, które są zapoczątkowane. Mam tu na myśli budowę lotniska, stadionu miejskiego, miejskiego centrum kultury, budowę ulic Kłownej, alei Solidarności oraz ulic w osiedlu Adampol, sportowych boisk przy szkołach gminnych. W moim najbliższym otoczeniu widzę potrzebę rozwiązania problemu z ulicą Targową, która jest źle odwodniona i przysparza wielu kłopotów mieszkańcom, zwłaszcza po zimowych roztopach i obfitych opadach deszczu. Z wielu kontaktów z mieszkańcami, jak i z własnych obserwacji widzę też potrzebę skoncentrowania się na budowie nowych miejsc parkingowych.

WARTO SZCZEPIĆ

18 maja, w Szkole Podstawowej nr 4, rozpoczął się cykl spotkań edukacyjnych dla rodziców, dotyczących profilaktyki raka szyjki macicy. Związany jest z kontynuacją, realizowaną w ubiegłym roku przez Gminę Świdnik, programu profilaktyki przeciwko rakowi szyjki macicy. W tym roku, w Świdniku, przeciwko wirusowi HPV zostanie zaszczepionych ponad 170 uczennic, które ukończyły 12 lat.

- Wszystkie dziewczynki, urodzone w 1998 roku, otrzymają od nas listowne lub telefoniczne zawiadomienia - wyjaśniała Beata Bartoszyk-Dyzma z Praktyki Lekarza Rodzinnego „Brzeziny III”, gdzie odbędą się szczepienia. - Warto skorzystać z tej możliwości, bo szczepienia są bezpłatne.

Na spotkaniu rozmawiano także o konieczności wykonywania badań cytologicznych oraz zagrożeniach związanych z wirusem brodawczaka ludzkiego. Materiały edukacyjne przygotował Wojewódzki Ośrodek Koordynujący program profilaktyczny na Lubelszczyźnie.

aw



ROZŚPIEWANE URODZINY

15 maja, zespół ludowy Podzamecze z Melgwi, obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Fotorelacja z uroczystości w kolejnym numerze Głosu Świdnika.



Doroczne święto świdnickiej Straży Pożarnej za nami AWANSE PRZYZNANE!

Maj, to szczególnie okres w kalendarzu każdego strażaka. Przez cały miesiąc, na terenie wszystkich jednostek pożarniczych, odbywają się uroczystości związane z dniem św. Floriana – patrona strażaków. W Świdniku, Dzień Strażaka, świętowano 14 maja. Na uroczystym spotkaniu, nie zabrakło przedstawicieli najważniejszych instytucji miasta, powiatu i województwa.

Ceremonia odbyła się w pomieszczeniach Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. Tradycyjnie była to okazja do wręczenia awansów, odznaczeń i wyróżnień. Na ręce uhonorowanych strażaków, gratulacje składał m.in. Tadeusz Dołgań – lubel-

ski komendant wojewódzki PSP, Krzysztof Grabczuk – marszałek województwa lubelskiego oraz Mirosław Król – starosta świdnicki, prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych w Świdniku. Wszystkim odznaczonym gratulujemy i ży-

czymy powodzenia w pełnieniu zaszczytnej służby!

TF

Awanse otrzymali: kpt. Paweł Bielnik – na starszego kapitana, kpt. Piotr Łowicki – na starszego kapitana, kpt. Piotr Pyszko – na starszego kapitana, mł. kpt. Paweł Ostrowski – na kapitana, mł. kpt. Krzysztof Pawelec – na kapitana, mł. kpt. Krzysztof Sawa – na kapitana, st. asp. Arkadiusz Forankiewicz – na stopień aspiranta sztabowego, asp. Marek Bereza – na stopień st. aspiranta, mł. asp. Wiesław Rusak – na stopień aspiranta, sekcjini: Jacek Pawelec, Wojciech Zajac, Dariusz Zieliński – wszyscy na starszego sekcijnego, strażacy: Przemysław Góralski, Adam Grzegorzczak i Paweł Sieczkarz – wszyscy na starszego strażaka. Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” odznaczonych zostali: mł. bryg. Andrzej Rozwadowski i st. kpt. Sławomir Kowalczyk.

Wyróżnienia w postaci nagrody finansowej otrzymali: asp. sztab. Krzysztof Bryk, st. asp. Roman Bobruk, kpt. Dariusz Łagowski, mł. kpt. Paweł Dańko, st. asp. Marek Bereza. Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczonych zostali: medalem złotym – st. asp. Roman Bobruk, medalem srebrnym – st. asp. Dariusz Seweryn, ogn. Zbigniew Kociuba, medalem brązowym: st. sekc. Wojciech Zajac.



Sanepid przypomina

W związku ze zbliżającym się sezonem grzybowym, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Świdniku przypomina o konieczności bezwzględnego przestrzegania wymogów rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 13 listopada 2008r. w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych, środków spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy (Dz. U. Nr 218 z 2008r. poz. 1399).

Zgodnie z rozporządzeniami, grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych oraz grzyby suszone, mogą być oferowane konsumentowi wyłącznie w placówkach handlowych lub na targowiskach. Wymogiem koniecznym jest uzyskanie atestu klasyfikatora grzyboznawcy i wprowadzenie ich do obrotu wyłącznie w opakowaniach, oznakowanych zgodnie z przepisami o znakowaniu środków spożywczych. Właściciele lub zarządcy targowisk winni wywiesić, w widocznym miejscu, czytelny wykaz grzybów dopuszczonych do obrotu, określony w załączniku nr 1 do rozporządzenia.

Sprzedawanie grzybów świeżych lub suszonych, niezgodnie z tymi wymogami, spowoduje zastosowanie sankcji karnych, zarówno w stosunku do osób nadzorujących działalność targowiska, jak i bezpośrednio trudniących się sprzedażą.

Jeżeli na targowisku nie zatrudniono klasyfikatora, ocenę grzybów mogą przeprowadzić i bezpłatnie wydać atest, klasyfikatorzy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach 8-10.

Dzieci pomogły zwierzakom

11 maja, w kinie Lot w Świdniku, odbyła się impreza dla dzieci ze Szkół Podstawowych nr 3, 7 oraz 5. Jej celem było zebranie karmy dla zwierząt i poszerzenie wiedzy na ich temat. Imprezę zorganizowała Straż Dla Zwierząt okręgu lubelskiego oraz Wanda Karpiuk, animatorka działań na rzecz bezdomnych zwierząt w Świdniku.

Zebrała karma trafiła do psów i kotów, znajdujących się pod opieką Straży Dla Zwierząt.

– Jesteśmy wdzięczni dzieciom za ich pomoc – mówiła Małgorzata Obroślak, przedstawicielka Straży. Rozmawiała z uczniami o zwierzętach, o tym jak trzeba o nie dbać, karmić. Przypomniła, że podobnie jak ludzie, potrzebują opieki. Dzieci mogły pochwalić się swoją wiedzą o zwierzętach podczas zorganizowanego konkursu. Śpiewały,

recytowały wierszyki, odpowiadały na pytania. Za każdą prawidłową odpowiedź otrzymały maskotkę. Wystąpili również młodzi aktorzy ze Szkoły Podstawowej nr 3. Teatr „Trzpioty” przygotował przedstawienie pod tytułem „Pchła zachrajka”. Teatr „Iskierki” zaprezentował spektakl „Jak wół do karety”. Inscenizację piosenki „Była sobie żabka mała” przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7.

wg

MŁODZI ZDOLNI ZE ŚWIDNIKA

Aleksandra Cieniuch, Mateusz Kulczyński, Rafał Maziarz, Agnieszka Ostańska i Sylwia Złot za swoje osiągnięcia recytatorskie i muzyczne otrzymali stypendia artystyczne Województwa Lubelskiego. 12 maja, odebrali je z rąk Krzysztofa Grabczuka, marszałka województwa lubelskiego.

Aleksandra jest uczennicą II Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego. Interesuje się aktorstwem. Stypendium uzyskała za sukcesy na recytatorskiej niwie. Do jej ostatnich osiągnięć należy wyróżnienie w XIV Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Szkolnych w Chełmie „Maska 2010”.

Mateusz chodzi do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej nr 5. Z muzyką i śpiewem związany jest od najmłodszych lat. Brał udział w wielu telewizyjnych programach, między innymi „Od przedszkola do Opola”, „Mini szansa”. W 2009 roku zajął I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Keyboardowym w Lublinie.

– Za pieniądze ze stypendium kupię dyskietkę do keyboardu oraz smyczek do skrzypiec – planuje Mateusz.

Agnieszka, Sylwia i Rafał to szóstoklasiści, również z SP nr 5. Są także uczniami Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wilkomirskich, w klasie skrzypiec. Edukację muzyczną chcą kontynuować w Szkole Muzycznej II stopnia w Lublinie.

W grudniu, Agnieszka i Rafał zdobyli wyróżnienie w VII Konkursie Duetów Dziecięcych „Duettino” w Warszawie. Rafał zajął III miejsce w Regionalnym Konkursie Skrzypcowym dla uczniów szkół podstawowych „Z etiudą za pan brat”, który odbył się w Lublinie w 2009 roku.

Sylwię wyróż-

niono w XII Regionalnych Przesłuchaniach Uczniów Klas Skrzypiec i Wiolonczeli Szkół Muzycznych I stopnia w Zamościu. To tylko i

które z nagród, jakie uzyskali. – Stypendia są dla nas wielkim wyróżnieniem oraz nagrodą za ciężką pracę. Stanowią również motywację, by jeszcze więcej czasu poświęcać na ćwiczenia – mówią młodzi artyści.

Wieczór z Joanną Pąk

7 maja, w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamińskiej w Świdniku, odbył się wieczór autorski Joanny Pąk. Promowano i przedstawiono publiczności jej nowy tomik „Pejzaże myśli rozproszonych”.

Joanna Pąk od urodzenia zmaga się z ciężką chorobą. Nie jest to jednak przeszkodą w opisywaniu świata. „Pejzaże myśli rozproszonych” są 7. książką autorki. Uhonorowano ją dwukrotnie nagrodą „Talent Roku”. Na wyjątkowy wieczór stawiało się wielu chętnych do zapoznania się z jej twórczością. Czytano wiersze poetki. Rozmawiano o jej pracach. Chętni mogli kupić książki autorki. Dodatkową atrakcją był koncert chóru z parafii św. Kingi pod dyktando Magdaleny Celińskiej.

wg

Codziennie, w byłej siedzibie Gimnazjum nr 2

Muzeum wueski zaprasza

Oryginalne modele świdnickich motocykli, archiwalne zdjęcia, filmy i wiele cennych pamiątek. Nie zabrakło twórców wuesek oraz ich dzisiejszych pasjonatów. W piątek, 14 maja, w byłej siedzibie Gimnazjum nr 2, została otwarta izba pamięci motocykla WSK, popularnego środka lokomocji w latach 60 i 70. Moto Strefa WSK, bo tak nazywa się muzeum świdnickiego jednoślada została stworzona przez kilku pasjonatów motoryzacji, którym przewodzi Grzegorz Doroba, niegdyś rajdowiec Avii, dziś nauczyciel w PCEZ.

- Ekspozycję zaczęliśmy tworzyć od połowy stycznia - mówi G. Doroba. Mówiąc - my, mam na myśli grupę wolontariuszy, pragnących stworzyć historyczną przystań dla świdnickich motocykli. Są to: Tomek Faber, Tomek Opaliński, Zbyszek Opaliński, Konrad Paterek, Krzysztof Kruszelnicki, Krzysztof Zychewicz, Andrzej Wójcik, Rafał Król i Adam Sokółowski. Dzięki uprzejmości zakładu wystawiliśmy 16 motocykli, siedem - od kolekcjonerów prywatnych i jeden unikatowy model-przekrój motocykla - podarowało Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej. Wśród

eksponatów są prawdziwe perełki, np. pierwszy w historii motocykl WSK - model M0-6, wyprodukowany w 1954 roku. Jest to uboga wersja, nie posiadająca akumulatora, licznika. Jest także wueska 125, którą Marek Michel przejechał pół świata, m.in. był w Sydney i w Nowym Jorku. W ciągu 117 dni maszyna pokonała 38 tysięcy kilometrów. Pokazano także modele, które nie weszły do masowej produkcji, na przykład motocykl z silnikiem 50 czy motocykl M-15 z 1963 roku, tak zwana sarenka. Obejrzeć można też ostatni model motocykla wyprodukowa-

ny w WSK, czyli kosa z numerem 2000000.

- Jestem osobą, która zaczynała produkcję wuesek i jedną z ostatnich, które ją kończyły - powiedział Tadeusz Władysławski, jeden z konstruktorów wuesek. - Chciałbym szczególnie podziękować młodzieży, która postanowiła kultywować tradycję naszego motocykla. Nikt już dziś przecież nie pamięta, że wyprodukowaliśmy 2 miliony motocykli. Nas starszych cieszy to, że młodzież przejęła od nas pałeczkę. Mam dużo materiałów i będę starał się uzupełnić zbiory muzeum. Z dużym zainteresowaniem wystawę oglądał Janusz Królik, przewodniczący Rady Miasta: - Z sentymentem wspominam czasy swej młodości, kiedy moi sąsiedzi startowali na tych motocyklach w rajdach obserwowanych. Mam na myśli rodzinę Buciorów, z niezwykłym już Józkiem, który zdobył Mistrzostwo Polski, czy rodzinę Komendów. Świetnie pamiętam pana Szczerbakiewicza i innych rajdowców, którzy odnosili wiele sukcesów i rozślawiali nasze miasto. Po tylu latach, kiedy przestano produkować te motocykle, odżywa pamięć o nich. Myślę, że ci, którzy je posiadają są na pewno z tego dumni. Miałem motocykl, nazywał się kobuz. Była to czterobiegowa wueska, która wprawdzie przysparzała trochę kłopotów przy uruchamianiu, ale czuło się wiatr we włosach podczas jazdy. W owych czasach na drogach nie dominowały samochody, tylko motocykle. Nie były one bardzo drogie. To nasza historia i chwała tym, którzy podjęli trud ocalenia od niepamięci nasz świdnicki jednoślad.

Kazimierz Serpatowski był jednym z konstruktorów wuesek. Tak wspomina tamte czasy: - Zaczęłam pracę w WSK w 1953 roku. Wiele lat przepracowałam przy produkcji motocykla. Zetknąłem się z nim, poza wydziałami lotniczymi, w 1968 roku. Do 2000 roku by-



Zdzisław Kardasiewicz przekazał Grzegorzowi Dorobie, oryginalne kalkomanie z emblematami wueski.

łem związany z produkcją cywilną i przede wszystkim z motocyklem. Przez ten czas udało się wyprodukować 2 miliony maszyn.

To był motocykl prosty w obsłudze, niezawodny i trwały. Ludzie jeździli na nim w różnych warunkach, często po polach i łąkach. Wueska stanowiła podstawowy środek lokomocji, na który mógł pozwolić sobie prawie każdy. Trwałość była jego największą zaletą. Większość zebranych w tej ekspozycji egzemplarzy ma przebiegi do 100 tysięcy kilometrów, oczywiście po wielu przeglądach, szlifach i zmianach. Jest to oznaka dużej żywotności tego wyrobu. Byłem posiadaczem wueski, która służyła mi wiele lat. Ogromnie się ciesze, że powstała Moto Strefa. Jest to ocalenie od zapomnienia wieloletniego dorobku wytwórci i chwała ludzi, którzy się tego podjęli. Chciałbym, aby ten pomysł nadal rozwijał.

- Mam nadzieję, że zwiedzających będzie przybywać i regularnie zacząć wykupywać „cegiełki” na rozwój muzeum i uruchomienie wystawionych motocykli - dodał G. Doroba. - Wystawa jest czynna co dzień, od poniedziałku do piątku, w godzinach 11-18. Zamierzamy także prowadzić tu lekcje dla młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, podczas których po-

znają oni zasady działania motocyklowych silników oraz historię naszego miasta. Chcielibyśmy także



Otwarcia muzeum dokonał burmistrz Waldemar Jakson wraz z Adamem Żurkiem, dyrektorem MOK, współorganizatorem przedsięwzięcia.

zaapelować do mieszkańców Świdnika, aby przynosili do nas pamiątki. Kolekcja będzie się rozrastać, a to ostatni moment, żeby ratować naszą historię. Tuż po otwarciu wystawy otrzymaliśmy kilka cennych przedmiotów z emblematami wueski, np.: kalkomanie, spinki do koszul, torbę z wizerunkiem motocykla i breloczki. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Ogromnie się cieszę, że powstała Moto Strefa. Jest to ocalenie od zapomnienia wieloletniego dorobku wytwórci i chwała ludzi, którzy się tego podjęli - mówi ze wzruszeniem Kazimierz Serpatowski, jeden z konstruktorów wuesek.

Świdnicki Lipiec - 1980r.

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamińskiej w Świdniku ogłasza konkurs czytelnico-prasowy „Świdnicki Lipiec - 1980 r.” pod patronatem honorowym Burmistrza Miasta Świdnik. Patronat medialny objął „Głos Świdnika”. Pytania konkursowe dotyczą wydarzeń lipcowych oraz ich następstw. Odpowiedzi na pytania, na kuponach zamieszczonych w „Głosie Świdnika”, należy składać w M-PBP do 25 czerwca 2010 r. - Rozstrzygnięcie konkursu i losowanie nagród spośród prawidłowych odpowiedzi odbędzie się w bibliotece - mówi Jadwiga Ciołek, dyrektor M-PBP. - Przewidziane są nagrody rzeczowe, a wśród nagród książkowych znajdują się, między innymi: Ilustrowana encyklopedia popularna, Cuda natury, Najwybitniejsi pisarze, Antologia poezji polskiej, Słownik języka polskiego z frazeologizmami i przysłowiami.

Pytania konkursowe:

1. Kiedy i gdzie zaczął się świdnicki protest?
2. Podaj tytuł podziemnego pisma rozprowadzanego na terenie Lublina i Świdnika.
3. „Tak dalej być nie może, wyłączamy maszyny, strajk!” - kto jest autorem tych słów?
4. Kto przewodniczył Komitetowi Pistojuwemu?
5. Ile postulatów zgłosiła załoga WSK PZL Świdnik?
6. O jakiej porze odbywały się słynne spacerki w Świdniku?
7. Kto był twórcą podziemnego radia „Solidarność”?
8. Jaki był sygnał rozpoczynający audycje radiowe w czasie trwania stanu wojennego?
9. Kto był pierwszą spikerką podziemnego radia?
10. Kiedy i gdzie zarejestrowano NSZZ „Solidarność”?

Twórcy Moto Strefa WSK pragną podziękować wszystkim osobom prywatnym oraz instytucjom, które wspomogły utworzenie muzeum. Są to: dyrektor Mariusz Barnas „KAUFLAND” Świdnik, Mariola Drwal i Arkadiusz Rejmak (zakład „FOTOLAND”), Janusz Goloft (agencja reklamy „Artkwadrat”), Jerzy Krzyżowski („FH Krzyżowski”), Adam Borys (zakład fryzjersko-kosmetyczny „PRESTIZ”), Piotr Wójcik (Serwis motocykli „Moto GP”), Magdalena Łapińska, Ewa Różycka („Maxbet” Sp. j. kruszywa budowlane i drogowe), Dariusz Kudek, Witk Cegiełka (agencja „Mobil foto”), Michał Głowacki („Dywanoland” S.A. Lublin), Edward Sztorc (zakład metalowy „EDMET”), Witold Reszka (kierownik CKP przy PCEZ Świdnik) oraz miłośnicy motocykli: Tomek Faber, Tomek Opaliński, Zbyszek Opaliński, Konrad Paterek, Andrzej Wójcik, Krzysztof Jankowski, Rafał Król, Adam Sokółowski, Alicja Adamczyk, Krzysztof Kruszelnicki, Krzysztof Zychewicz, Marek Beszta.

W niedzielę, 23 maja, o godz. 16.00 na Placu Konstytucji 3 Maja odbędzie się „VIII Papieski Dzień Rodziny i Godności Człowieka”

adresowany do wszystkich mieszkańców Świdnika i okolic. W tym roku mottem uroczystości są słowa Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. Na program składają się: fragmenty homilii Papieża, wygłoszonych w czasie pielgrzymek do Polski oraz konkursy (z nagrodami): wiedzy o nauczaniu Jana Pawła II, rodzinne malowanie. Zaplanowano też koncurrencje sportowe, indywidualne i dla rodzin, występy miejscowych zespołów, wystawy: książek, malarstwa, rękodzieła, przejażdżki konne i inne liczne atrakcje dla dorosłych i dla dzieci. Do wspólnego, radosnego i rodzinnego przeżywania świąt Zesłania Ducha Św. serdecznie zapraszają: Akacja Katolicka, Miejskie Centrum Usług Socjalnych imienia Jana Pawła II oraz wszyscy organizatorzy i sponsorzy festynu.

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do kina LOT

- **23 maja**, o godz. 19, na koncert Michała Bajora „Piosenki Marka Grechuty i Jonasza Kofty”. Bilety, w cenie 45 zł w przedsprzedaży, 50 zł w dniu koncertu i 40 zł ulgowy, do nabycia w kinie.

- **6 czerwca**, o godz. 12, na bajkę muzyczną „Pchła Szachrajka”, w wykonaniu artystów z Teatru Muzycznego w Lublinie. Bilety kosztują 12 zł.

- **14 czerwca**, o godz. 8.30 i 10.00 na opowieść o Fryderyku Chopinie. Wystąpią artyści z Teatru Muzycznego w Lublinie. Bilety kosztują 15 zł.

Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku informuje

że z uwagi na zbliżające się przenosiny urzędu, w dniach 28.05 i 31.05.2010 r. wystąpią ograniczenia w obsłudze interesantów/ nieczynny system informatyczny w siedzibie Urzędu przy ul. Kard. Wyszyńskiego 12. W związku z powyższym prosi się osoby zainteresowane o załatwienie spraw w urzędzie z pominięciem wymienionych dni. Jednocześnie informujemy, że od 1 czerwca obsługa interesantów prowadzona będzie w nowej siedzibie PUP w Świdniku al. Lotników Polskich 1, w niezmienionych godzinach przyjęć.

WYCIECZKA ROWEROWA

Klub „Alfa” zaprasza do udziału w II Świdnickim Rajdzie Rowerowym „Dolina Giełczy”, który odbędzie się w dniach 22 - 23 maja. Koszt 30 zł. Zgłoszenia, na adres alfa@rowerowswidnik.pl lub telefonicznie 605 231 500, do 21 maja, do godz. 20.00. Regulamin i szczegółowe informacje na stronie www.rowerowswidnik.pl



Wymiana opon

opony, felgi, konserwacja, wulkanizacja, mechanika, blacharstwo, lakiernictwo
AUTO SPEC ŚWIDNIK
Franciszków, ul. Szeroka 9
tel. 601 351 731

R-38

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Telefon redakcji

(81) 468 74 54



Czekamy na sygnały

Repertuar kina LOT

27 maja kino nieczynne

28 - 30 maja **KSIĘŻNICZKA I ŻABA** (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00; **CO NAS KRĘCI, CO NAS PODNIECA**, prod. USA/Francja, od lat 15, godz. 19.15

31 maja kino nieczynne

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam ławę (regulowana wysokość) i dwa fotele bujaki, tel. 507 737 005.

B-422

Tanio sprzedam wózek wielofunkcyjny, głęboki, stan bdb., parasol gratis, tel. 507 737 005.

B-423

Stacja dla mężczyzn pracujących, kupię pralkę automatyczną 50 cm i odkurzacza, tel. 692 845 671.

B-424

Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, kryty blachą, tel. (81) 751 36 00.

B-425

Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie 3-pokojowe (55 mkw.), 4/4p., centrum, tel. 604 441 279.

B-426

Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, cena do uzgodnienia, tel. 725 293 720.

B-427

Sprzedam działkę budowlaną 12,5 i 6arów, cena 14200 zł/ar, ul. Słonecznikowa, tel. 691 050 025.

B-428

Sprzedam działkę budowlaną 1062 mkw. i 1582 mkw., ul. Wyspiańskiego - Krępiec, tel. 512 472 359.

B-429

Wynajmę dom 200 mkw. oraz garaż w Świdniku, tel. 506 637 500.

B-430

Sprzedam działkę 19,3a w Krępcu, wszystkie media, aktualne warunki zabudowy, tel. (81) 468 20 43.

B-431

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 49,50 mkw., własnościowe, 4/10 piętro, ul. Jarzębinowa, tel. 504 789 700.

B-432

Sprzedam działkę budowlaną 15a w Minkowicach, cena 6500 zł/ar, tel. 509 839 776.

B-433

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 50,90 mkw., 1 piętro na 2-pokojowe mniejsze, tel. (81) 751 31 62.

B-434

Posiadam do wynajęcia lokal użytkowy na biuro 15 mkw., parter, Kownopnicka 2, tel. 607 080 508.

B-435

Kupię ziemniaki drobne na paszę, tel. 696 771 377.

B-436

Sprzedam działkę budowlaną 14a przy ul. Kusocińskiego, cena 180 tys. zł, tel. 508 872 193.

B-437

Wynajmę mieszkanie, tel. 512 301 503.

B-438

Wynajmę lokal na usługi lub handel 15 i 21 mkw., tel. (81) 751 50 71.

B-439

Sprzedam przyczepkę aluminiową, ładowność 1560 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.

B-440

Sprzedam działkę budowlaną 30 a, ul. Sosnowa, cena 23 tys. zł/ar, tel. 508 872 193.

B-441

Tanio sprzedam lub zamienię na mniejsze 3 pokoje 59 mkw., 4/4 piętro, tel. 781 555 011.

B-442

Wynajmę pokój osobie pracującej, tel. (81) 751 50 71.

B-443

Sprzedam działkę 1,76 ha w Melgwi z możliwością zabudowy, tel. 691 170 780.

B-444

Sprzedam działkę 0,56 ha w Melgwi, wszystkie media, tel. 691 170 780.

B-445

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30a przy drodze asfaltowej, wszystkie media, tel. 514 137 830.

B-446

Sprzedam działkę budowlaną ogrodzoną 1825 mkw. w Świdniku, tel. 712 141 095.

B-447

Kupię lub wydzierżawię 2 ha pod wydobycie piasku, tel. 602 317 664.

B-448

Tanio sprzedam okno brązowe, nowe 120/150, tel. 603 613 659.

B-449

Sprzedam nowe części do poloneza za połowę ceny, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.

B-450

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Świdniku

zaprasza na festyn integracyjny z okazji

Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligentalną, który odbędzie się 30 maja 2010 r. w godzinach 12.00 - 21.00

na Placu Konstytucji 3 Maja w Świdniku.

Patronat nad festynem obejmie Starosta

Powiatu Świdnickiego i Burmistrz Miasta Świdnik.

W programie m.in.: Wiosenny Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych, występy zespołów tanecznych i muzycznych, kiermasz prac plastycznych i rękodzielniczych osób niepełnosprawnych oraz wiele innych atrakcji.



W „SPOŁEM” PSS w Świdniku
trwa konkurs „1500”

- można zdobyć bony towarowe
o łącznej wartości 1500 zł.

Zapraszamy do sklepów „SPOŁEM”.

R-56

GALERIA

S

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 22

Dzień Dziecka
w Galerii S

konkursy
zabawy
nagrody

29
maja

start
godz. 10⁰⁰



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze SP 5 zdobyli brązowe medale

Apetyt był większy

Podopieczni trenera Grzegorza Martyniuka, z klasy sportowej Świdnickiej „Piłki”, wystartowali w Mistrzostwach Województwa w mini piłce nożnej. Świdniczanie, którzy wcześniej wygrali zawody na szczeblu powiatu i rejonu znaleźli się w gronie sześciu najlepszych szkół w naszym województwie. Reprezentacja SP 5 wywalczyła w tym turnieju III miejsce.

- Brąz na pewno cieszy – mówi Grzegorz Martyniuk. - Pozostał jednak pewien niedosyt. Mierzyliśmy zdecydowanie wyżej. Niestety, słabsza tego dnia dyspozycja niektórych zawodników, szczególnie w obronie, dała reprezentacji SP 5 trzecie miejsce na podium. Zawody wygrała Szkoła Podstawowa nr 3 z Zamościa, natomiast drugą lokatę zajęła SP 29 Lublin.

Mecz o III miejsce

SP 2 Radzyń Podlaski – SP 5 Świdnik 4 : 5 (2:5) bramki (Jacek Barczak 3 Daniel Wójcik 2).

Finał:

SP 3 Zamość – SP 29 Lublin 4 : 0 (3:0)

Reprezentacja SP 5 w serii tych zawodów występowała w składzie: Kamil Frant, Patryk Jarošek, Jakub Czarnecki, Szymon Kordusiak, Mateusz Olejnik, Adam Olejnik, Mateusz Selwa, Jakub Wyszomirski, Jacek Barczak, Michał Urban, Daniel Wójcik, Dominik Żubr, Artur Goc, Konrad Tade-wicz, Mateusz Kozłowski. Trener: Grzegorz Martyniuk.



Rozgrzewka przed pucharem świata

Świdnik trialem stoi

W minioną sobotę, w Świdniku rozegrano I rundę Pucharu Polski w trialu rowerowym. Były to jednocześnie otwarte Mistrzostwa Lubelszczyzny. Udział wzięli najlepsi polscy zawodnicy. Zawody składały się z dwóch etapów. Eliminacje, w których przy łatwiejszej trasie, każdy ze startujących miał możliwość wypróbowania swoich możliwości oraz rozgrzania się przed finałami. Te odbyły się przy słonecznym aurze i był to już prawdziwie ekstremalny trial rowerowy.

Na trasie stanęło 15 zawodników, z tak renomowanych klubów jak: Aquila Wadowice, Stal Mielec czy Smok Kraków. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach: elita, junior i amator. Klub Motorowy Champion Świdnik wystawił swoich najlepszych zawodników: Rafała Kumorowskiego, Karola Serwi-

na i Pawła Reczka, którzy nie dali szans rywalom. W kategorii elita wygrał Rafał Kumorowski KM Champion Świdnik (3 pkt.), drugi był Karol Serwin KM Champion Świdnik (14 pkt.) zaś trzecie miejsce zajął Filip Mrugała Aquila Wadowice (30 pkt.). Na czwartej pozycji uplasował się Paweł Reczek KM Champion Świdnik (33 pkt.). W kategorii junior pierwsze miejsce zajął Krystian Woźniak Aquila Wadowice (36 pkt.), drugie Piotr Surga KKCiM Smok Kraków (67 pkt.) trzecie Arkadiusz Sowa Stal Mielec (94 pkt.). W kategorii amator wygrał Alan Rajchel (2 pkt.), drugie miejsce zajął Robert Lejko KM Champion Świdnik (17 pkt.) i trzecie Michał Frodyma Lublin (78 pkt.).

- Zawody sobotnie były jednocześnie przygotowaniem naszych zawodników do Pucharu Świata, którego pierwsza runda zostanie rozegrana 21 - 22 maja w Ripolli koło Barcelony – wyjaśnia Krzysztof Serwin, organizator zawodów i szkoleniowiec świdnickich zawodników. - Sekcje przez nas ustawione są podobne do tych, z którymi przyjdzie zmierzyć się świdniczanom na wyjeździe. Wystąpimy w czterech rundach. Druga runda zostanie rozegrana 25 - 26 czerwca we Włoszech, trzecia pod koniec lipca w Belgii i czwarta we Francji. Trzej nasi zawodnicy startują w kategorii elita 20". Na początku lipca czekają nas mistrzostwa Europy w Niemczech. Najważniejsze są jednak mistrzostwa świata, na które jedziemy we wrześniu do Kanady.

Avia Świdnik – Spartakus Szarowola 0:2

Lider zbyt mocny

W niedzielnym spotkaniu 24. kolejki Avia Świdnik przegrała na własnym boisku ze Spartakusem Szarowola 0:2. Mecz stał nawiązać do wysokiego poziomu, ale żółto-niebiescy nie potrafili wykorzystać kilku dogodnych okazji na pokonanie lidera trzecioligowej tabeli. Blisko zdobycia bramek byli: Andrzej Danielak, Sebastian Orzędowski i Bartłomiej Mazurek. Skutecznością wykazał się za to napastnik gości Igor Kozelko, który w 22. minucie pokonał Kamila Styżę. Drugą bramkę dla przyjezdnych, w ostatnich minutach meczu, zdobył Siergiej Podrygula, po błędzie naszego obrońcy.

Mistrz James Lim w Świdniku

Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik gościł niezwykle gościa. Do naszego miasta przybył jeden z posiadaczy najwyższych stopni taekwondo na świecie, wielki mistrz James Lim 9. dan.

Pochodzący z Malesji (jego prawdziwe nazwisko to Lim Ching Sing) 64-letni weteran sztuk walki od wielu lat mieszka w Kanadzie. Taekwondo zajmuje się od ponad czterdziestu lat. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Technicznej Międzynarodowej Federacji Taekwondo. Obecnie po wycofaniu się z działalności organizacyjnej mistrz Lim służy swą wiedzą taekwondokom z różnych krajów, niezależnie od ich przynależności. Do Polski przyjechał po raz pierwszy na zaproszenie lidera świdnickiego taekwondo Piotra Bernata. Oprócz Świdnika, na trasie jego podróży znalazł się Gdańsk i Kraków. W świdnickim seminarium uczestniczyli nie tylko zaawansowani zawodnicy, ale także najmłodsza

ekwondocy, dla których możliwość trenowania pod okiem posiadacza dziewiątego dana była niezwykle atrakcją. Oprócz „danowców”, wśród ćwiczących znaleźli się zawodnicy, m.in.: z Puław, Radomia i Łowicza. Wszyscy uczestnicy szkolenia otrzymali certyfikaty z własnoręcznym podpisem gościa.

Danowcy na Polish Open

Skromna, trzyosobowa ekipa Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik wystartowała w trzeciej edycji turnieju taekwondo ITF Polish Open, rozegranego w Brzegu Dolnym. Walcząc z zawodnikami z Polski, Czech i Węgier świdniczanie zdobyli dwa medale. W kategorii - 57 kg juniorów, bracia Kamil i Bartek Danielowie spotkali się w walce o złoto po wyeliminowaniu w półfinale zawodników czeskich. Stoczyli pokazowy pojedynek, w którym nieco lepszy okazał się starszy z braci - Bartek. Trzeci z naszych zawodników - Jakub Motaj, ważący 62 kg, ze względu na połączenie kategorii wagowych, musiał walczyć w wyższej wadze, do 69 kg. Mimo dobrej postawy w pierwszym pojedynku wycofał się z dalszej rywalizacji, nie chcąc ryzykować kontuzji przed zbliżającym się Pucharem Świata w kickboxingu.



Bartek i Kamil Danielowie.

Na świdnickim korcie Młodzicy walczyli o mistrzostwo

Na kortach tenisowych KT AVIA Świdnik zostały rozegrane Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, w których wzięli udział zawodnicy z województwa lubelskiego i podlaskiego. Rywalizowało w nich aż czterdzieści zawodniczek i zawodników w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej. Wśród chłopców zwyciężył Kacper Drelich zawodnik GKS Górnik Łęczna, który w finale pokonał zawodnika KT AVIA Świdnik Mateusza Piątkę 6:3 6:3. W półfinale Mateusz Piątek pokonał klubowego kolegę Dominika Salwę 6:0 6:1, a Kacper Drelich wygrał z Piotrkim Bednarczukiem (KT AVIA Świdnik) 6:1 6:2. Wśród dziewcząt zwyciężyła Nina Furmaniak (KT AVIA Świdnik), pokonując w finale Kingę Poduch (UKS Sokół ASY Białystok) 6:1 6:0. W półfinale Nina Furmaniak pokonała Aleksandrę Baduchowską z GKS Górnik Łęczna 6:1 6:0, a Kinga Poduch wygrała z Andżeliką Rembisz (GKS Górnik Łęczna) 6:1 6:3. Chociaż kapryśna pogoda utrudniała rozegranie turnieju to wszystkie gry dało się doprowadzić do finału. Na zakończenie turnieju zawodnicy zostali nagrodzeni medalami, dyplomami i pucharami. Turniej został zorganizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dodatkowo nagrody ufundowała Gmina Miejska Świdnik.

To już dziesięć lat

Wśród, 5 maja, w kinie LOT, 10-lecie istnienia obchodziło Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku. Na uroczysty jubileusz przybyli przedstawiciele instytucji, które na co dzień współpracują z Centrum Profilaktyki.

- Pracownicy Miejskiego Centrum Profilaktyki swą troską, czynią przyszłość naszych dzieci prostszą i bezpieczniejszą - mówił Tomasz Szydło, zastępca burmistrza Świdnika.

Podczas uroczystości Ewa Kossowska, kierownik Miejskiego Centrum Profilaktyki, otrzymała order Amicus Civitatis, który wręczył jej Tomasz Szydło.

O znaczeniu Centrum Profilaktyki mówili również za-

prozeni goście. Życzenia dalszych sukcesów w tej trudnej, odpowiedzialnej i niezwykle potrzebnej pracy, pracownicy Centrum otrzymali od dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, przedstawiciela Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie i starosty świdnickiego oraz placówek oświatowych. Imprezę uświetniły występy taneczne młodzieży związanej z Centrum, oraz spektakl pod tytułem „Ukryte piękno”, przygotowany przez grupę teatralną „Aplauz”. Dodatkową atrakcją imprezy był koncert zespołu „Czerwony Tulipan”. Na zakończenie uroczystości, dla gości, przygotowano poczęstunek oraz jubileuszowy tort.



wg

SŁUŻYĆ RADĄ I POMOCĄ

Miejskie Centrum Profilaktyki, od 10 już lat pomaga mieszkańcom miasta w trudnych sytuacjach życiowych. Jego pracownicy świadczą porady, udzielają konsultacji, motywują do podjęcia terapii lub leczenia. Swoje działania profilaktyczne i edukacyjne kierują też do dzieci i młodzieży. O funkcjonowaniu MCP rozmawiamy z Ewą Kossowską, kierownikiem placówki.

- Centrum realizuje zadania związane głównie z profilaktyką. Na czym polegają?

- Miejskie Centrum Profilaktyki zajmuje się, na co dzień, pomocą ludziom w różnych trudnych sytuacjach życiowych. Związane są bardzo często z uzależnieniami od alkoholu i narkotyków, przemocą, bezradnością, kryzysami osobistymi. Na terenie placówki mieszczą się punkty konsultacyjne z zakresu przeciwdziałania różnego rodzaju patologiom. Działają grupy terapeutyczne dla osób uzależnionych, powracających z leczenia odwykowego, dla współuzależnionych i doświadczających przemocy domowej. W MCP można uzyskać pomoc psychologiczną, pedagogiczną i prawną. Organizujemy szkolenia dla pracowników naszej placówki oraz innych jednostek gminnych.

Centrum, do tej pory, najczęściej kojarzyło się z problemami i patologią. Swoimi działaniami chcemy pokazać, że koncentrujemy się w dużym stopniu na wspieraniu rozwoju najmłodszych oraz przeciwdziałaniu zaburzeniom. Wspieranie rozwoju polega na rozbudzeniu zainteresowań i pasji. Chcemy, by dzieci stały się dojrzałymi, ambitnymi i twórczymi osobami. Organizujemy dla nich zajęcia świetlicowe, muzyczne i sportowe: grają w piłkę nożną, siatkówkę, chodzą na basen. Działają u nas grupy teatralne „Aplauz” oraz kilka grup tańca nowoczesnego.

Właściwie wszystkie nasze działania związane są z profilaktyką. Organizujemy przeglądy teatralne, w sumie było ich już siedem, warsztaty teatralne, obozy profilaktyczno-wypoczynkowe. W tym roku dzieci pojadą do Leby, na obóz z nauką tańca nowoczesnego. Prowadzimy też zajęcia profilaktyczne w szkołach, dotyczące problemów związanych z alkoholizmem, narkomanią, agresją. Staramy się zahamować zachowania negatywne, uczyć nowych umiejętności oraz konstruktynego, zdrowego stylu życia. Dla przedszkolaków zorganizowaliśmy, w tym roku po raz pierwszy, „Magiczny dzień z teatrem” i ten pomysł chcemy realizować także w kolejnych latach.

- Jubileusz 10-lecia to dobry czas na podsumowanie...

- Jestem bardzo zadowolona z funkcjonowania placówki i pracowników Miejskiego Centrum Profilaktyki. W ciągu minionych 10 lat staraliśmy się jak najlepiej służyć mieszkańcom Świdnika, w trudnych sytuacjach życiowych. Sukcesywnie poszerzaliśmy ofertę skierowaną do najmłodszych. Dzieci są z nami

związane w szczególności sposobem, dlatego tak wyeksponowaliśmy ich twórczość podczas jubileuszowych uroczystości. Cieszymy się, że chętnie biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych - tanecznych, muzycznych, teatralnych, sportowych. Wielu świdniczan skorzystało z naszego poradnictwa psychologicznego, prawnego, terapii, punktów konsultacyjnych ds. alkoholizmu, narkomanii, przemocy domowej. Codzienna praca bywa trudna. Czasami jesteśmy po prostu bezradni. Ale staramy się zrobić wszystko co możliwe, by pomóc. Z drugiej strony odnosimy też sukcesy, chociaż nie mówi się o nich w mediach. Są to bardzo osobiste sprawy. Zdarza się, że ktoś po terapii, a nawet po jednym, dwóch spotkaniach terapeutycznych, postanawia, że zmieni swoje życie. Za jakiś czas wraca i mówi, że wszystko sobie przewartościował, że udało mu się pokonać słabości, zmienić się. To jest dla nas bardzo ważne, nadaje sens temu, co robimy, stanowi motywację do dalszej pracy.

- Plany na przyszłość...

- Będziemy cały czas wzbogacać ofertę. Chciałabym, żebyśmy mogli jeszcze więcej proponować całym rodzinom, nie tylko poszczególnym jej członkom. W tym roku zajęcia rozpoczęła „Szkoła dla rodziców”. Planowaliśmy jeden lub dwa cykle spotkań. Tymczasem cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że na pewno będziemy je kontynuowali. Wiele rodzin potrzebuje wsparcia, więc postaramy się je zapewnić.

- Czego życzyć Miejskiemu Centrum Profilaktyki?

- Tego, czego życzyć można każdemu mieszkańcowi Świdnika. Żeby ludzie w naszym mieście byli szczęśliwi, bez problemów uzależnień,



Ewa Kossowska, kierownik MCP, otrzymała order Amicus Civitatis z rąk wiceburmistrza Tomasza Szydło.



W spektaklu „Ukryte piękno” zaprezentowała się grupa teatralna „Aplauz”, prowadzona przez Magdalенę Skibińską.



Życzenia dalszych sukcesów przekazali przedstawiciele świdnickich placówek oświatowych.

przemocy, kryzysów, a wtedy nasze działania i środki będziemy mogli skierować tylko i wyłącznie na wspieranie rozwoju dzieci. Oczywiście, przydałoby się tych środków finansowych więcej. Im więcej ich mamy, tym więcej pomysłów realizujemy i skuteczniej pomagamy. Chociaż i tak nie możemy narzekać. Władze miasta są otwarte na nasze potrzeby i bardzo nas wspierają.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik



PORADNIA DLA KOBIEĆ

USG
TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54